Merghani, SEBAhombre (Quebonafide - Quebaho

powiedz Seba, kogo będziesz dziś rabował
kolejny ciepły który przywędrował
zobaczyć jak na ławki końcu
leje się lech, żubrówka i setka miętowa w pełnym słońcu
tal blisko zgonu, ale taleko od domu
tak bardzo chce wjebac, ale nie ma komu
Czeka kolejna ustawka, która wzywa
To wpierd* ekipa
Arriba que viva ortalion
Bądź czujny jak nigdy
Spojrzenia sebixów wśród zimnych uliczek
I tyle samo tu piękna co krzywdy
Mimo ze co drugi ma 3 zęby wybite
To najlepsze życie
Kradniemy portfele
Policja to *
Pamiętam mą celę
To jeden interes ze wspólnym dilerem
Idziesz przez osiedle, to chował carnele, gimbo

Zatłoczoną ulicą miasta pędzi samotnie wolny patus
Jeśli chciałbyś m cokolwiek zabrać – to już woła wariatów
Zatłoczoną ulicą miasta pędzi patus wolny jak ptak
Ma ortalion na sobie, wpier* na głowie
Gdy przechodzisz obok nie zahacz o bark
Karyna bar

Lej go w mordę –dawaj drobne
But na morde, Sebahombre